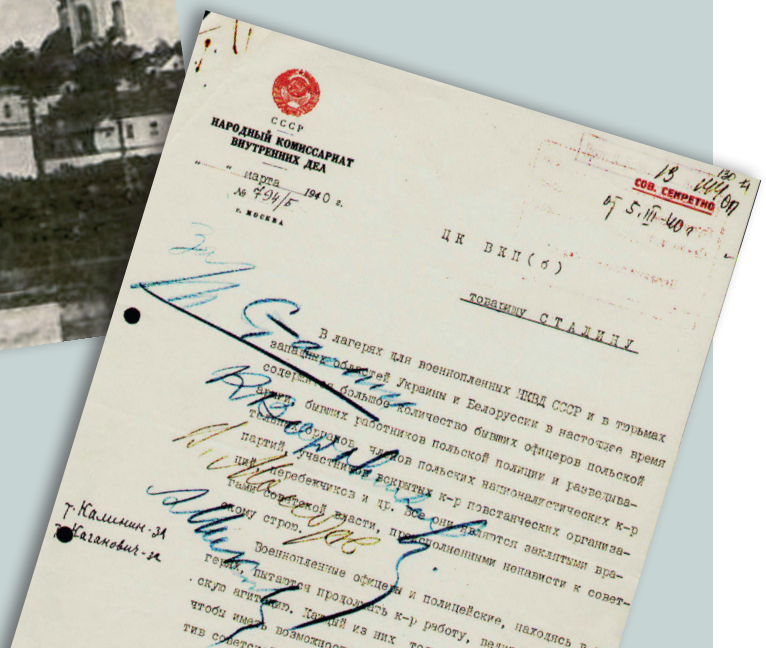


POMOCNIK HISTORYCZNY

ZBRODNIA KATYŃSKA



ZBRODNIA I KŁAMSTWO KATYŃSKIE

AGRESJA ZSRR NA POLSKĘ I WYWÓZKI POLSKICH OBYWATELI

17 września 1939 roku Związek Radziecki zaatakował Polskę bez wypowiedzenia wojny, łamiąc pakt o nieagresji. Wielu polskich obywateli z ziem zajętych przez Armię Czerwoną znalazło się w radzieckiej niewoli. Część z nich została zesłana w głąb Związku Radzieckiego do miejsc przymusowego osiedlenia oraz do łagrów. Oficerowie, a także urzędnicy państwowi i przedstawiciele elit – nauczyciele, prawnicy, lekarze, inżynierowie, działacze społeczni, zostali umieszczeni w specjalnie przygotowanych obozach. Powstały one na terenie Związku Radzieckiego: w Kozielsku, Ostaszkowie oraz Starobielsku, a nadzorowane były przez policję polityczną – NKWD.



Widok męskiego klasztoru prawosławnego w Kozielsku, w którym przetrzymywani byli polscy oficerowie pomordowani w Katyniu w 1940 roku (domena publiczna).



Widok żeńskiego klasztoru prawosławnego w Starobielsku, na terenie którego przetrzymywani byli polscy oficerowie pomordowani w Charkowie (domena publiczna).

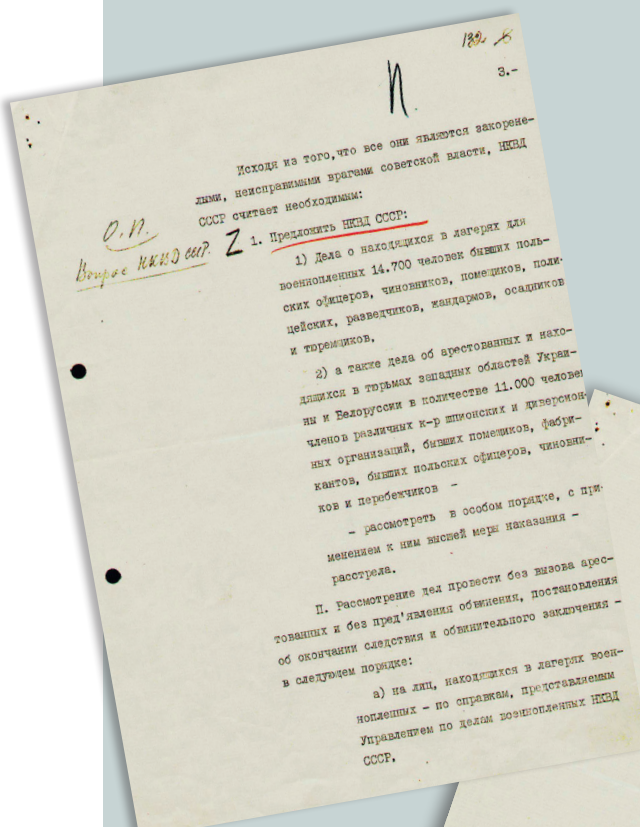
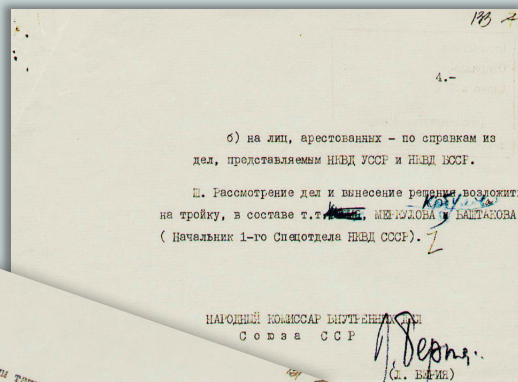
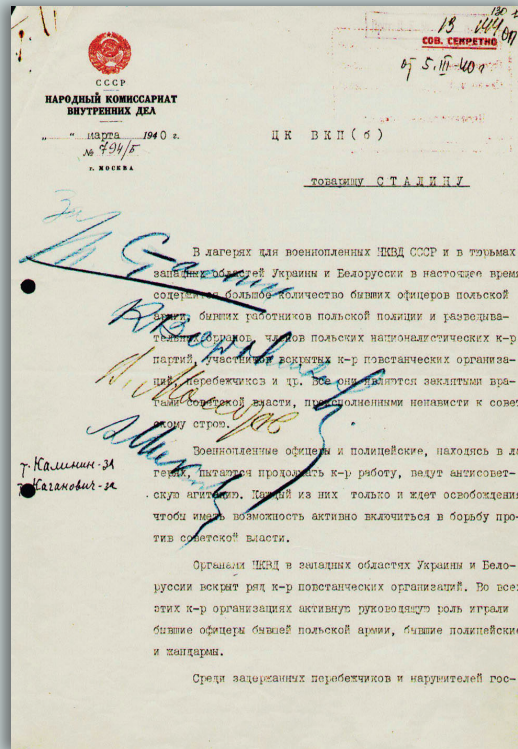
Obóz okalał wysoki mur z wieżami strażniczymi. Jeńcy mieszkali w budynkach byłego klasztoru, jak również w zbudowanych przez siebie dwóch drewnianych barakach. W salach 20-25-osobowych spali na piętrowych pryczach, z siennikami i kocami do przykrycia się. Pomieszczenia były ogrzewane. Jeńcy otrzymywali dwa główne posiłki, rano kaszę, a po południu zupę z mięsem lub tłuszczem, czasami kluski. Dostawali także chleb w dostatecznej ilości. Dwa razy w miesiącu otrzymywali cukier, herbatę, mydło do prania, mydło toaletowe, zapatki.

Więźniów nie zmuszano do pracy, wielu jednak podejmowało ją dobrowolnie, by zabić obozową nudę i ponure myśli.

ZBRODNIA SOWIECKA NA POLSKICH OFICERACH

Wiosną 1940 roku, z inicjatywy przywódcy Związku Radzieckiego Józefa Stalina, Komitet Centralny partii bolszewików uznał więźniów i internowanych za „zdeklarowanych i nierokujących nadziei na poprawę wrogów władzy radzieckiej”, po czym podjął decyzję o ich rozstrzelaniu.

Przygotowany przez szefa NKWD Ławrientija Berię w marcu 1940 roku wniosek dotyczący zamordowania polskich jeńców. Na pierwszej stronie widnieją podpisy akceptujące propozycję, między innymi Józefa Stalina (domena publiczna).



Границы также включено значительное количество лиц, которые являются участниками к-р шпионских и повстанческих организаций.

В лагерях для военнопленных содержится всего 14.700 бывших офицеров, чиновников, помещиков, полицейских, жандармов, торжеников, осадников и разведчиков - по национальности сжиге 97% поляки.

Из них:

Генералов, полковников и подполковников	-	295
Поручиков и капитанов	-	2.090
Рядовых и младших командиров	-	6.049
Жандармы, пограничной охраны и жандармерии	-	1.030
Рядовых полицейских, жандармов, торжеников и разведчиков	-	5.138
Иностранцев, помещиков, ханцев и осадников	-	144

В тюрьмах западных областей Украины и Белоруссии содержится 11.000 арестованных (из них 10.885 поляки), в том числе:

бывших офицеров	-	1.207
бывших полицейских разведчиков и жандармов	-	5.141
бывших помещиков, фабрикантов и чиновников	-	347
членов различных к-р и повстанческих организаций и различного к-р элемента	-	165
Перебежчиков	-	5.345
	-	6.127

Od początku kwietnia do połowy maja 1940 roku funkcjonariusze NKWD wywozili grupy jeńców z obozów w Starobielsku, Ostaszkowie i Kozielsku. Nieświadomych niczego więźniów transportowano pociągami i samochodami więziennymi do miejsc, w których byli mordowani strzałem w tył głowy. Egzekucje 22 tysięcy polskich jeńców zostały przeprowadzone w tajemnicy w różnych miejscach, m.in. w Katyniu, Charkowie, Twerze, Kijowie i Mińsku. Rodziny nie wiedziały, co stało się z ich bliskimi, przestały bowiem przychodzić listy, a korespondencja wysyłana do obozów wracała do nadawcy. Rząd polski na uchodźstwie w Londynie rozpoczął poszukiwania swoich obywateli, jednak władze ZSRR nie udzielały żadnych wyjaśnień, ponieważ nie uznawały polskich władz i nie utrzymywały z nimi stosunków dyplomatycznych.

ODKRYCIE GROBÓW W KATYNIU PRZEZ NIEMCÓW W 1943 ROKU

22 czerwca 1941 roku Niemcy zaatakowały Związek Radziecki. W nowej sytuacji, za pośrednictwem Wielkiej Brytanii, rozpoczęły się rozmowy między rządem radzieckim i rządem polskim. W ich wyniku premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie gen. Władysław Sikorski oraz ambasador ZSRR w Londynie Iwan Majski podpisali w 1941 roku układ, który między innymi gwarantował „amnestię” Polakom przetrzymywanym w więzieniach w Związku Radzieckim. Uwolnieni w wyniku amnestii Polacy mieli utworzyć Polskie Siły Zbrojne w ZSRR pod dowództwem gen. Władysława Andersa. W związku z realizacją polsko-radzieckiego układu gen. Sikorski i gen. Anders oraz ambasador polski w ZSRR Stanisław Kot odbyli w Moskwie spotkanie ze Stalinem. Podczas rozmowy generałowie domagali się wyjaśnienia, co stało się z polskimi oficerami, którzy – jak utrzymywała strona radziecka – zostali wypuszczeni, a stuch po nich zaginął. Sowieci „nie umieli” wyjaśnić zniknięcia ponad 20 tysięcy polskich jeńców.

Wiosną 1943 roku niemieckie wojska posuwające się w głąb ZSRR natrafiły na masowe groby polskich oficerów w Katyniu.

KŁAMSTWO KATYŃSKIE

Odkryciu temu nadano międzynarodowy rozgłos, a o zbrodnię oskarżono Sowietów. Stalin z kolei winą za wymordowanie polskich obywateli obarczył Niemców. Zerwał również stosunki dyplomatyczne z polskim rządem w Londynie, który domagał się ustalenia sprawców zbrodni przez niezależny Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Przywódcy państw zachodnich nie odważyli się podważyć słów Stalina, gdyż wiedzieli, że bez Związku Radzieckiego nie są w stanie skutecznie prowadzić wojny z Niemcami.

Również po zakończeniu II wojny światowej komunistyczne władze Polski oraz Związku Radzieckiego powtarzały kłamstwo, że zbrodni w Katyniu dokonali Niemcy. Za mówienie prawdy o Katyniu groziły prześladowania i kary.



Informacje o odkryciu masowych grobów polskich oficerów w Katyniu pod Smoleńskiem na terenie Związku Radzieckiego zamieszczone w polskojęzycznej gazecie wydawanej z inicjatywy Niemców w okupowanej Polsce (Muzeum Armii Krajowej, Kraków).



Karta pocztowa, którą w 1941 roku siostra polskiego oficera, porucznika Zbigniewa Błońskiego, wystąpiła do Moskwy z zapytaniem o los brata (domena publiczna).

List ostemplowany pieczęciami pocztowymi polskimi, rosyjskimi i niemieckimi został zwrócony bez odpowiedzi. W 1947 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie odpisało na list matki zaginionego porucznika, że sprawa jego powrotu z ZSRR jest załatwiana przez polską ambasadę w Moskwie.

26 maja 1948 roku z ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie matka otrzymała pierwszą informację o śmierci syna: „(...) w wykazie osób zamordowanych przez oprawców hitlerowskich w Katyniu figuruje nazwisko Błońskiego, ale informacja

pochodzi ze źródeł nieoficjalnych”. Odpowiedzi z Polskiego Czerwonego Krzyża na kolejne pisma matki z 1957 i 1958 roku mówiły, że brak jest danych co do losu Zbigniewa Błońskiego.

Pierwszą prawdziwą wiadomością dotyczącą śmierci Zbigniewa Błońskiego był list z Polskiego Czerwonego Krzyża, w którym informowano, że na liście jeńców wojennych w Starobielsku został umieszczony pod nr. 162, a w ewidencji obozu w Starobielsku jego nazwisko figurowało z adnotacją „wywieziony 17 kwietnia 1940 roku”.

Porucznik Zbigniew Błoński został zamordowany w 1940 roku w Katyniu.

Dopiero w 1990 roku prezydent Związku Radzieckiego Michaił Gorbaczow po raz pierwszy przyznał oficjalnie, że obywateli polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie oraz Starobielsku wymordowało NKWD i że jest to jedna z „ciężkich zbrodni stalinizmu”.

Spotkanie gen. Wojciecha Jaruzelskiego z Michaiłem Gorbaczowem 13 kwietnia 1990 roku w Moskwie, w czasie którego przywódca ZSRR przekazał polskiemu prezydentowi teczkę z kopiami wybranych dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej (Polska Agencja Prasowa).



EKSPONATY W MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ



BIAŁA KOSZULA FRAKOWA ZE SZTYWNYM GORSEM NA DWA GUZIKI STEFANA WĄSOWSKIEGO.

OKULARY LECZNICZE (BINOKLE) Z MOSIĘŻNYM ŁĄCZENIEM ORAZ PODPÓRKAMI NA NOS WYKONANYMI Z TWORZYWA SZTUCZNEGO, NALEŻĄCE DO STEFANA WĄSOWSKIEGO. ZOSTAŁY ODNALEZIONE W KATYNIU I PRZEKAZANE MARII WĄSOWSKIEJ PRZEZ JEJ KUZYNĄ, KAZIMIERZA SKARŻYŃSKIEGO, KTÓRY W 1943 ROKU, Z RAMIENIA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, PRACOWAŁ PRZY EKSHUMACJI ZAMORDOWANYCH POD SMOLEŃSKIEM POLSKICH OFICERÓW.



STEFAN WĄSOWSKI



*Stefan Wąsowski
(lata trzydzieste XX wieku)
(Katarzyna Sobotkowska)*

Przed wybuchem wojny lekarz Stefan Wąsowski mieszkał w Lublinie z żoną Marią i dwójką dzieci – Haliną i Januszem. Pracował w Szpitalu św. Wincentego à Paulo Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Lublinie na stanowisku ordynatora. Interesował się muzyką, wędkarstwem i łowiectwem. Z żoną i dziećmi często wyjeżdżał

na wieś, do majątku w Popkowicach, gdzie odpoczywał i wędkował, a także leczył okolicznych mieszkańców. W roku 1939 Stefan Wąsowski miał 59 lat i był już na emeryturze. Mimo to w sierpniu tegoż roku zgłosił się do wojska jako ochotnik i został przydzielony do służby jako lekarz w Szpitalu Wojskowym w Chełmie. Wśród rzeczy osobistych, które spakował, wyjeżdżając z domu, było zdjęcie żony i dzieci oraz binokle, których Wąsowski musiał używać na co dzień.

9 września 1939 roku Stefan Wąsowski ewakuował się wraz ze szpitalem do Tarnopola, a tam osiem dni później dostał się do niewoli sowieckiej. Umieszczony został w obozie jenieckim w Kozielsku, gdzie przebywał co najmniej do 9 kwietnia 1940 roku, po czym został wywieziony do Lasu Katyńskiego i tam zamordowany. Na liście wywozowej NKWD nr 022/2 z 9 kwietnia jego nazwisko znajduje się pod numerem 54 (teczka personalna nr 1194).

Maria Wąsowska pozostająca z dwójką dzieci w Lublinie miesiącami czekała na wiadomości o losie męża. Na jego powrót przygotowała starannie wyprasowaną koszulę, którą Stefan Wąsowski wkładał do smokingu na wyjątkowe okazje.

W roku 1943 ciało Stefana Wąsowskiego zostało ekshumowane z dołu śmierci i zidentyfikowane pod numerem 1335.



*Stefan Wąsowski z żoną oraz dziećmi – Haliną i Januszem
(1938 /1939)
(Katarzyna Sobotkowska)*

Koszula oraz okulary po zmarłym Stefanie Wąsowskim zostały przekazane do Muzeum II Wojny Światowej przez wnuczkę Katarzynę de Mezer-Sobotkowską.